L.dz. 300/44
New York, dn. 22.III.1944

300

Drogi Panie Konradzie,

Z przykrością stwierdzam, że postawił Pan nas, zawiadamiając w liście z 24.II.44, o przestaniu pełnienia funkcji, przed faktem dokonanym, nie oczekując na rostrzygnięcie sprawy przez nowego szefa, co zapowiadałem w piśmie L. 167/44 z 16.II.44. Zastrzega Pan sobie wprawdzie możliwość powrotu do służby - gdyby to było nam potrzebne i jeżeli Dyrekcja będzie mogła dotrzymywać obietnic a my Panu robotę ułatwimy. Nie rozumiem o jakie obietnice Panu w tym wypadku chodzi. Przypuszczam też, że nie natrafiał Pan na specjalne trudności z naszej strony. Trzeba było, moim zdaniem, poprostu trochę dobrej woli, żeby pójść na ostatnie propozycje Radcy i doczekać się ostatecznego rostrzygnięcia sprawy przez obecnego szefa. Komunikuje mi Pan, iż powiadomił Pan Tomaszewskich o przestaniu pełnienia funkcji. Równocześnie zapytuje Pan o podanie im powodów rezygnacji, proponując motywować przerwę przepracowaniem. Jakżesz mogę to pogodzić z propozycją kontynuowania pracy, podanej w innej części listu. Gdyby zachodziła potrzeba przerwania z Panem współpracy to prawdopodobnie Centrala sama powiadomiłaby o tem Tomaszewskich. Obawiam się czy Pan tego nie uczynił przedwcześnie, gdyż w wypadku kontynuowania pracy trzeba będzie odwoływać u Tomaszewskich swoją decyzję. Proszę wybaczyć mi szczerość, ale uważam że to jest bardzo potrzebne w moim zawodzie.

Donoszę Panu, że pobory Pana za marzec wysłaliśmy dotychczasową drogą. Nie mam dotychczas zawiadomienia czy je Pan podjął, czy też odmówił ich przyjęcia.

Zawiadamiam równocześnie, że Attache Wojskowym w Rio de Janeiro został w miejsce płk. Arciszewskiego mianowany płk. Kara. Mjr. Chodacki ma zamiar odczekać przyjazdu płk. Kary do Rio de Janeiro i chce go poprosić o uregulowanie na miejscu spraw związanych z naszą służbą. Przypuszczam, że do tego czasu sprawa Pana pozostanie w zawieszeniu, chyba żeby Pan zdążył być w międzyczasie w New Yorku i tu dałoby się ją załatwić.

Prosi Pan mnie w liście z 24.II. by listy które Pan ma zamiar przekazać dla Jania, Radcy i Profesora przekazać dalej. Chętnie to uczynię. Równocześnie jednak donoszę Panu, że Janio obecnie ma przydział do jednostek walczących we Włoszech, a Radca znajduje się w Palestynie. Profesora zaś zobaczy Pan niebawem osobiście.

Co do zwrotu Panu odpisów pewnych pokwitowań znajdujących się u Pedry, donoszę Panu iż sprawdzę tą sprawę, gdyż moim zdaniem nie powinien on posiadać u siebie żadnych odpisów.

Proszę listy do nas w przyszłości adresować:

Mr. M. Chodacki
Polish Consulate General
New York City

Łączę wyrazy poważania i szacunku

Adam Tarnawski

118